

JÓZEF WILK TS

PRÓBA TEOLOGICZNEGO UZASADNIENIA KATECHUMENATU RODZINNEGO

W historii Kościoła wypełnianie misji zleconej przez Chrystusa: „Czyńcie sobie uczniów” dokonywało się za pomocą wszechstronnej, sprawdzonej metody katechumenatu¹. Był on procesem personalnym — łączącym w sobie elementy doktrynalne z życiowymi — dynamicznym, ukierunkowanym na samorealizację katechumena. Celem katechumenatu było wprowadzenie (inicjacja) do wiary, do umiejętności przemiany życia, zainicjowanie modlitwy i pełnego uczestnictwa w liturgii, przysposobienie do apostołatu w Kościele i w świecie.

Zadanie ewangelizowania — w istocie swej niezmiennie — domagało się jednak w toku realizacji przystosowań w zależności od miejsca, czasu i osób. Historia przynosi dowody takich adaptacji².

Współczesny Kościół określając ideał wychowania chrześcijanina na miarę czasów obecnych nie tylko dał nowe inspiracje, ale umożliwił konkretne rozwiązania³.

Pomiędzy różnymi formami współczesnego katechumenatu wymienia się katechumenat rodzinny jako najbardziej podstawową jego formę, warunkującą skuteczność osiągania celu formacji chrześcijańskiej: dojrzałość osobowej wiary człowieka.

Współczesne nauki empiryczne dostarczają bogatego materiału uzasadniającego takie stawianie problemu. Stosunkowo natomiast najskromniej przedstawia się w tej mierze dorobek potrzebnej nowej gałęzi wiedzy

¹ Artykuł powstał na podstawie poszerzonego materiału drugiego rozdziału pracy doktorskiej autora pt. *Problem współczesnego katechumenatu rodzinnego*. Lublin 1976 (mps BKUL).

L. Mayer. *Geschichte des Katechumenats und der Katechese in der ersten sechs Jahrhunderten*. Kempten 1868.

³ J. Baumgartner. *Das Katechumenat heute*. „Heiliger Dienst” 29:1975 H. 1 s. 17-19.

teologicznej — teologii rodziny. Jest to nadal dezyderat⁴, bowiem dotychczasowe rozważania na interesujący nas temat mają charakter fragmentaryczny.

W tym kontekście artykuł jest tylko próbą — jak podaje jego tytuł — uszeregowania osiągnięć na tym polu, a przede wszystkim wyakcentowania i powiązania tych elementów, poprzez które ta nowo powstająca dziedzina wiedzy może dać podstawy pod rozważania o roli rodziny w zakresie katechumenatu rodzinnego.

1. POSZUKIWANIA W ZAKRESIE TEOLOGII RODZINY

W teologii przedsoborowej można wskazać na pewne przykłady poszukiwań ujęcia teologii rodziny. M. Scheeben i M. Graben swoje rozważania w zakresie teologii rodziny oparli o dogmat Trójcy Świętej⁵. Z pewnością rodzina czerpie w jakiejś ogólnej formie swoje życie, miłość, owocność i wspólnotowość z tajemnicy Boga w Trójcy Świętej. Roztrząsanie jednak szczegółowe, jako odległe od podstaw biblijnych, nie może być uważane za ściśle teologicznie, a nawet — gdy chodzi o nadmierne wyakcentowanie analogii osób, jak to czyni Scheeben — mogą pozostać tylko pewnego rodzaju teologiczną spekulacją⁶. Nieco inaczej ujmuję teologię rodziny S. Giuliani. Punktem wyjścia staje się problem obrazu Boga w stworzeniach. Teologowie zwykli odnosić go zawsze do poszczególnej osoby. Tymczasem, jeśli się rozważa pozytywne aspekty natury stworzonej, to gdy chodzi o naturę ludzką, jej największy walor nie ma charakteru indywidualnego, ale społeczny. W sposób specjalny jest on realizowany w rodzinie. Gdy chodzi o obraz Boży w człowieku, to obraz ten istnieje o tyle, o ile człowiek uczestniczy w realizacji natury ludzkiej jako jedność, tzn. nie tyle, o ile jest on częścią gatunku, ale w wielości, która reprezentuje konkretnie gatunek w jego pełni. Stąd wniosek: ludzkość brana jako wielość konkretna reprezentuje myśl Bożą w sposób analityczny, natomiast rodzina jako organiczna synteza rodzaju ludzkiego jest obrazem Boga w sposób pełniejszy — syntetyczny. W rodzinie ludzkiej najpełniej realizuje się bowiem natura ludzka. Tylko w niej zachodzi jedność istoty, wielość podmiotów, dwoistość płci, a więc wszystkie elementy materialne i formalne, istotne i typiczne w sposób syntetyczny. To

⁴ J. Dawid. *Familie*. W: *Sacramentum Mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*. Freiburg 1968. Bd. 2 s. 15-16.

B. Przybylski. *Rodzina. Przegląd bibliograficzny*. „Ateneum Kapłańskie” 62:1970 t. 75 z. 1 s. 141-143 (dalej skrót: AK).

⁶ Dawid, jw. s. 9-26.

sprowadzenie wszystkiego do rodziny nie ma sensu metaforycznego, lecz ścisły i realny. Stąd rodzina pełniej i doskonalej może być nazwana „obrazem Boga”⁷.

W rozważaniach teologicznych przed soborem usiłowano również ujmować teologię rodziny jako kontynuację teologii małżeństwa. Sakrament bowiem, choć jest najpierw sakramentem małżeństwa i potwierdza oraz uświęca małżeństwo i małżeńską miłość, to w konsekwencji potwierdza i uświęca macierzyństwo i ojcostwo. Przemieniając w naturalny sposób małżeńską miłość w rodzicielstwo sprawia, że otrzymuje ono udział w godności i konsekracji sakramentalnej. Rodzicielstwo więc jako owocowanie małżeństwa należy — w ujęciu biblijnym i teologicznym — do istotnej misji małżeństwa. Stąd małżeństwo można nazwać „trwającym” sakramentem (*Dauersakrament*)⁸.

Rodzina ponadto jest życiową syntezą wielu sił i napięć w człowieku ze strony materii i ducha (poddanie i wolność, płeć i miłość, osobowość i wspólnotowość, przeszłość i przyszłość, tradycja i indywidualność, samodzielność i poświęcenie, natura i łaska). To zharmonizowanie w jedność jest twórcze dla każdego w rodzinie, a sakramentalna konsekracja prowadzi do pełnego rozwoju i uświęca także cały porządek stworzenia. W tym kontekście nawet małe rzeczy urastają do roli znaków miłości i wierności Boga.

Do rozwoju teologii małżeństwa i rodziny przyczynia się także wzrost nauk teologicznych i filozoficznych ujmujących problemy człowieka i pozwalających precyzyjniej poznać osobę i jej godność — mamy na myśli personalizm i antropologię. To z kolei umożliwia głębsze wniknięcie w istotę małżeństwa i rodziny. Wystarczy tu zwrócić uwagę, że w takiej perspektywie ujęte zostały wypowiedzi Soboru Watykańskiego II o małżeństwie i rodzinie, zwłaszcza perspektywa odsłonięta w ujęciu: „głęboka wspólnota życia i miłości” (KDK 48)⁹.

W tej perspektywie w teologicznej analizie rodziny wychodzi się „od rzeczywistości komunijnej, od kategorii „*communio*”, a nie tylko od kategorii „społeczność”, lub — jak to się często mówi — „najmniejsza komórka społeczna”. To bynajmniej znówu nie oznacza zaprzeczenia tej drugiej kategorii. Raczej jednak leży ona w punkcie dojścia niż wyjścia [...]”¹⁰.

⁷ *La famiglia al imagine di Dio*. „*Angelicum*” 38:1961 s. 166-168. Powyższe rozważania pozwalają autorowi snuć dalsze analogie związków rodziny z tajemnicą Trójcy Świętej (*La famiglia è l'immagine della Trinità*. Tamże fasc. 3-4 s. 257-310).

⁸ Dawid, jw. s. 9-26.

⁹ Kard. K. Wojtyła. *Rodzina jako „communio personarum” Próba interpretacji teologicznej*. AK 62:1974 t. 75 z. 1 s. 347-361.

¹⁰ Tamże s. 352. „*Communia*” ma tu nieco inny sens niż „wspólnota” (s. 353).

2. ZWIĄZKI MIĘDZY RODZINĄ A KOŚCIOŁEM

Prowadzone w szerokim zakresie badania etnologiczne, jak również socjologiczne wykazują, że rodzina posiada fundamentalne znaczenie. Znajduje się bowiem u podstaw całego porządku społecznego i jest nieodzownym fundamentem każdej społeczności. Owszem, jest pierwszym i najpełniejszym zabezpieczeniem całego organizmu społecznego¹¹. Podobne znaczenie — jak wykazują te same badania — posiada rodzina również dla społeczności religijnych. W społeczeństwie pierwotnym zachodziła często tożsamość grupy rodzinnej z grupą religijną. Nierzadko rodzina była ośrodkiem kultu, a ojciec-patriarcha spełniał rolę kapłana¹².

W religii żydowskiej znaczenie rodziny w sensie religijnym jest mocno zaakcentowane. W kręgu rodzinnym odbywała się inicjacja młodego pokolenia w przepisy i zwyczaje religijne, a przez obrzezanie rodzina wprowadzała swego potomka w społeczność narodu wybranego. W kręgu rodzinnym święcono szabat i inne uroczystości religijne.

W chrześcijaństwie od samych jego początków rodzina stoi w centrum zainteresowania. Domy rodzinne z braku świątyń stały się świątyniami, do których schodzono się na „łamanie chleba”. Rodzinę wprzęgnięto do współpracy z katechumenatem kościelnym zobowiązując ją do przekazywania wiary kandydatom do chrztu oraz uzupełniania ich katechetycznego wykształcenia (Dz 12, 12; 2 Tym 1, 5). W rodzinie dokonywała się także inicjacja sakramentalna, gdyż chrzest przyjmowano całymi rodzinami (Dz 16, 15. 33; 18, 8; 1 Kor 1, 14-16). W czasach późniejszych rodzina przyjęła w całości te obowiązki i coraz wyraźniej uświadamiane są związki pomiędzy rodziną a Kościołem. Najpełniejsze świadectwa tych poglądów znajdujemy u Ojców Kościoła, a szczególnie u św. Jana Chryzostoma, autora wielu homilii (w których mówi o roli rodziny w życiu Kościoła i wychowaniu młodego pokolenia), a także książek: *De liberorum educatione*¹³, *De inani gloria et de educandis liberis*. Według Chryzostoma dom rodzinny, w którym realizuje się właściwie pojęte chrześcijaństwo, można nazwać „małym Kościołem”¹⁴. Toteż często nawoływał rodziców, aby czy-

¹¹ Cz. Strzeszewski. *Wstęp do katolickiej etyki społecznej*. Lublin 1958 s. 109-197.

¹² J. Wach. *Socjologia religii*. Warszawa 1961 s. 43-98.

¹³ PG 63, 763-772. Drugie dziełko wydał w 1907 r. z wykazaniem jego autentyczności J. Hajdacher (*Das hl. Johannes Chryostomus Büchlein über Hoffart und Kindererziehung*. Freiburg 1907). Z wydań polskich: *O wychowaniu dzieci*. W: *Św. Jan Chryzostom. Wybór Pism*. Warszawa 1974 s. 157-185. Pisma Starochrześcijańskich pisarzy. T. 13.

¹⁴ „Domus est parva Ecclesia” (PG 62, 143).

nili swój dom Kościołem. Ojciec ma zająć miejsce biskupa w swojej rodzinie. Jak biskup o swych wiernych, tak ma on dbać o swoich domowników. Ma obowiązek pouczać ich „zastawiając im stół Świętego Czytania”¹⁵. Potem jednak przez długi czas w teologii rozpatrywano Kościół i rodzinę oddzielnie. Już w epoce konstantyńskiej rozumienie rodziny jako wspólnoty wiary zatraciło się, między innymi z powodu dewaluacji małżeństwa pod wpływem neoplatonizmu i gnozy oraz z powodu klerykalizacji Kościoła. Dlatego rodzina z aktywnego podmiotu duszpasterstwa stała się tylko jego przedmiotem. Dopiero w naszych czasach teologia stara się przywrócić rozumienie rodziny jako Kościoła domowego, środowiska doświadczenia i głoszenia wiary (por. KK 11)¹⁶.

W obliczu wielu przemian kulturalnych i przemysłowych rodzina ujawniła na nowo swoją dynamiczną rolę i to w podwójnym sensie¹⁷:

a) jako naturalna podstawa trzonu społecznego, jako wspólnota pierwsza i wzorcowa, jako „pierwsze i naturalne nasienie ludzkiej społeczności”¹⁸, a więc także Kościoła;

b) jako jedyne źródło bytu społeczeństw w wielu płaszczyznach, m. in. biologicznej i psychicznej. Rodzina bowiem rodzi, powołuje do życia, a także rozwija przez wychowanie życie osobowe jednostki.

W publikacjach wyżej wspomniane związki ujmowane są na wzór Chryzostoma, czego dowodem są sformułowania takie, jak „rodzina komórką Kościoła”¹⁹, „rodzina małym Kościołem”, „rodzina domowym Kościołem”²⁰.

Sobór Watykański II, głównie w *Konstytucji o Kościele*, dał podstawę do rozważań nad wzajemnym stosunkiem rodziny (Kościoła domowego) i Kościoła zarówno lokalnego, jak i powszechnego. W refleksji nad istotą Kościoła podał on nowe określenie: „Kościół jest Ludem Bożym” (KK 9-17). W tym określeniu otrzymujemy pełniejsze podstawy do rozważań nad wzajemnymi związkami rodziny i Kościoła i nad rolą wychowawczą rodziny w aspekcie tych związków.

¹⁵ Tamże s. 147.

¹⁶ G. Piana. *La Chiesa domestica: comunità sacerdotale, profetica e regale*. W: *Temi di pastorale della famiglia*. Ed. L. Baracco. Torino 1963 s. 165.

¹⁷ S. Styrna. *Ecclesia domestica — Kościół domowy*. „Homo Dei” 34:1965 nr 4 s. 220-224.

¹⁸ Jan XXIII. *Pacem in terris* 16.

¹⁹ Tego wyrażenia użył papież Jan XXIII w 1959 r. w przemówieniu do ekip „Notre Dame” („La documentation catholique” 41:1959 t. 56 nr 1304 kol. 649).

²⁰ P. Ewdokimow. *Ecclesia domestica*. „L'Anneau d'Or” 1962 nr 107 s. 353-362.

3. RODZINA JAKO *ECCLESIA DOMESTICA* (KK 11)a) *Kościół jest rodziną Bożą*

Jako społeczność nadprzyrodzona Kościół zajął w rodzinie ludzkiej szczególną pozycję. Określają to najlepiej słowa: „[...] znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1); „Spodobało się bowiem Bogu zbawić ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej więzi między nimi, lecz uczynić z nich lud” (KK 9). Dla tego ludu Bóg jest Ojcem, a wierzący są Jego dziećmi. Nie odrzuca On również innych ludzi, nawet pozostających z dala od Niego, lecz mających dobrą wolę i słuchających Jego natchnień²¹. Choć składa się z jednostek, to jednak lud Boży ma swój początek w rodzinie, skierowanej przez sakrament małżeństwa do pełnienia misji w Kościele. Z wielorakich powiązań rodziny i Kościoła dwa wydają się mieć znaczenie fundamentalne (co znajdzie wyraz w dalszej części artykułu): rodzinność w strukturze Kościoła (kształtowanie pojęcia ludu Bożego na wzór rodziny) i udział rodziny w misji Kościoła (określenie właściwego miejsca dla życia i działalności rodziny w ludzie Bożym)²².

Sobór najpierw akcentuje rodzinność w strukturze Kościoła. Za swój własny ideał bierze rzeczywistość rodzinną z jej dynamiką, bogactwem osobowych relacji, wspólnotowego życia i działania. Stąd uzasadnione są dalsze wezwania soboru do kształtowania wszelkich relacji w Kościele na wzór relacji rodzinnych (DM 1): do „rodzinnego obcowania świeckich i duchownych” (KK 37), do przezwycięzania wszelkich barier rasowych lub narodowościowych „w duchu rodziny synów Bożych” (KDK 42). Elementem konstytutywnym, zasadą życia i działania tej rodziny Bożej jest miłość. Sobór podkreśla to w dokumencie, w którym analizuje istotę Kościoła, co wydaje się bardzo znamienne: „[...] albowiem wszyscy, którzy jesteśmy synami Bożymi i stanowimy jedną rodzinę w Chrystusie, gdy łączymy się ze sobą we wzajemnej miłości i w jednej chwale Trójcy Przenajświętszej odpowiadamy najgłębszemu powołaniu Kościoła [...]” (KK 51). Tak więc rodzina Boża i rodzina ludzka mają podobną strukturę i podobne cechy, a przede wszystkim obydwie oparte są na miłości.

b) *Rodzina jest znakiem (sakramentem) Kościoła*

Rodzina posiada te same wewnętrzne zdolności, które stanowią o naturze Kościoła i Jego posłannictwie zbawczym. Wewnętrzna dynamika rodziny ludzkiej, jej struktura wspólnotowa oparta na miłości, jej cele i zadania

²¹ J. Kudasiwicz. *Lud Boży*. AK 57:1965 t. 69 z. 3-4 s. 276-289.

L. Zimny. *Tajemnica Kościoła*. Tamże s. 270-276.

stają się znakiem objawiającym na płaszczyźnie ludzkiej wewnętrzną strukturę Kościoła²³. „Ponieważ Stwórca Wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a przez swoją łaskę uczynił go tajemnicą wielką w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła (Ef 5, 32) dlatego apostołstwo wśród małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego. Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Są oni dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego [...]” (DA 11).

Sobór określając powyżej zadania rodziców wskazał na ich podstawę w sakramencie małżeństwa, które jest włączone w misterium miłości Chrystusa i Kościoła. „Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła” (KDK 48).

W Starym Testamencie obraz miłości narzeczeńskiej i małżeńskiej stosowany jest dla wyrażenia stosunku Jahwe do wybranego ludu. Według Izajasza, Jeremiasza i innych autorów Bóg posługiwał się obrazem miłości ludzkiej, która chociaż skażona przez grzech, jest znakiem bogactwa Jego bezgranicznej miłości. W Nowym Testamencie miłość Boża osiąga swój kulminacyjny punkt w relacji Chrystusa do Kościoła. Małżeństwo sakramentalne rozpatrywane w świetle tej relacji staje się ontycznym uobecnieniem i aktualizacją tajemnicy jedności Chrystusa i Kościoła²⁴. To właśnie czyni je sakramentem. Jest to sakrament stale trwający i dlatego małżonkowie nie tylko w chwili zaślubin, ale przez całe życie mają być głosicielami tajemnicy miłości Boga²⁵.

Tutaj, jak powiedzieliśmy wyżej, znajdują swe źródło wszelkie działania małżonków jako rodziców, nabierające w tym kontekście waloru znaków obecności Zbawiciela w świecie poprzez swój Kościół. „Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związane i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa [...]” (KK 31). „[...] Szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich

²³ A. Kubischok. *Ehe und Familie im Aufbau des neuen Gottesvolkes*. W: *Ehe und Familie im Aufbau der Pfarrgemeinde*. Hrsg. E. Hesse. Wien 1965 s. 29-49.

²⁴ E. Rolland. *Signification totale de la famille. Pour une theologie de la famille*. Paris 1950.

²⁵ Piana, jw. s. 166.

miejscach i takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła” (KK 33). Małżeństwo więc i rodzina w perspektywie sakramentalnej, a więc zawarte nie tylko na podstawie kontraktu, przeniesione zostają w ten, co i Kościół porządek świętości i zbawienia ²⁶.

Tutaj dochodzimy do najgłębszych ujęć rodziny w teologii soborowej, wyrażanych zwrotem *ecclesia domestica*, którego konsekwencją jest uznanie rodziny jako czynnego podmiotu działalności pastoralnej.

4. RODZINA JEST KOŚCIOŁEM

„Małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą, wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród ludu Bożego. Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki. W tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie [...]” (KK 11). Określenie rodziny jako „Kościół domowego” jest właśnie wskazaniem na przeniesienie rodziny w porządek sakramentalnego znaku.

Przeznaczeniem człowieka jest życie z Bogiem, jako Ojcem, w rodzinie dzieci Bożych. Skontaktowanie zaś człowieka z Bogiem jest możliwe jedynie za pośrednictwem znaków. Ten kontakt możliwy jest tylko wtedy, gdy pochodzi z inicjatywy Boga, a staje się życiodajnym dla człowieka, jeżeli w poczuciu wdzięczności podejmuje on Boże zaproszenie. Znaki: czyny i słowa Boże ujawniają człowiekowi Boży zamysł zbawienia; przez nie Bóg zbawia człowieka. Są to znaki święte, za pośrednictwem których Bóg urzeczywistnia w historii swój zbawczy plan. Znaki te w ramach historii zbawienia ujawniają i realizują ten plan i dlatego mówi się o sakramentalnej strukturze zbawienia.

Ten plan zbawczy nazwany sakramentem woli Bożej (KO 2) realizuje się na kanwie historii zbawienia w „misterium Chrystusa, tzn. misterium

²⁶ J. Honoré. *Die Familie und die Katechese*. W: A. Merlaud. *Das Kind zwischen Eltern und Erziehern*. Freiburg i.Br. 1966 s. 131-144.

ukrytym od wieków w Bogu” (KDK 22). Chrystus jako centrum historii zbawienia i zarazem historii ludzkiej jest prasakramentem ujawniającym i realizującym plan Boga w ramach sakramentalnej ekonomii zbawienia.

Przedłużeniem sakramentu Chrystusa jest „przedziwny sakrament Kościoła” (KL 5) czyli „znak i narzędzie dogłębnej więzi z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1)²⁷. Powołaniem Kościoła jest więc być na ziemi sakramentem Chrystusa żyjącego w niebie. Jest on na ziemi widzialnym ukazaniem rzeczywistości zbawienia w historii. Jest ziemskim znakiem zwycięskiej łaski odkupienia Chrystusowego. „Trzeba jednak tu położyć nacisk na to, że nie tylko Kościół hierarchiczny, lecz również wspólnota świeckich wiernych stanowi ten znak udzielający łaski, którym jest Kościół”²⁸. W tej perspektywie Kościół nie może być rozważany jako środek do osiągnięcia zbawienia, ale on jest zbawieniem Chrystusowym, dokonującym się w sposób widzialny na tym świecie, stanowiąc Jego ciało mistyczne. W tym aspekcie działalność wszystkich członków Kościoła: hierarchii i świeckich jest działalnością kościelną, czyli jest skutecznym znakiem Chrystusa. Kościół jako wspólnota jest wiernym odbiciem rzeczywistości Chrystusa i dlatego można mówić o różnicy pomiędzy funkcjami wspólnoty i poszczególnych członków wspólnoty (a także różnice funkcji między hierarchią a ogółem wiernych)²⁹. Ponieważ rodzina jest wspólnotą, w sposób pełniejszy odzwierciedla Kościół (a więc w pełniejszy sposób bierze udział w sakramencie Kościoła) i w konsekwencji pełniej także uczestniczy w funkcjach, do których wezwani zostali poszczególni wierni i cała wspólnota Kościoła.

a) *Funkcja kapłańska rodziny*

„Najwyższy i Przedwieczny Kapłan Jezus Chrystus pragnąc, aby jego świadectwo i jego posługa trwały nieprzerwanie także za pośrednictwem ludzi świeckich, ożywia ich swoim Duchem i nieustannie zachęca do wszelkiego działania szlachetnego i doskonałego. Tym bowiem, których wiąże ściśle z życiem i posłannictwem swoim daje również udział w swej funkcji kapłańskiej dla sprawowania kultu duchownego, aby Bóg był uwielbiony, a ludzie zbawieni [...] wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzina, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeżeli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeżeli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami miłymi

²⁷ Wstęp. W: *Sakramenty Kościoła posoborowego*. Pod red. ks. S. Moysa. Kraków 1970 s. 6-7.

²⁸ E. Schillebeeckx. *Chrystus-Sakrament spotkania z Bogiem*. Kraków 1966 s. 72.

²⁹ Tamże s. 72-74.

Bogu przez Jezusa Chrystusa. W ten sposób ludzie świeccy jako zbożnie działający wszędzie, czciciele Boga, sam świat jemu poświęcają” (KK 34).

Temu ogólnemu powołaniu wszystkich wiernych do funkcji kapłańskiej Chrystusa, sakrament małżeństwa przydaje charakterystyczną specyfikę. Dzięki wszczępieniu w sakrament Kościoła rodzina staje się miejscem kultu. W niej dokonują się konkretne przejawy kultu: modlitwa, lektura słowa Bożego, życie liturgiczno-sakramentalne³⁰. Łaska, którą małżonkowie otrzymują w sakramencie, uzdalnia ich do takiego właśnie kształtowania swojego rodzinnego życia. Jest to możliwe dzięki głębokiemu sakramentalnemu związkowi z Chrystusem, którego dzieło zbawcze, jako najwyższy wyraz kultu Boga, zasila codzienną egzystencję rodziny i jest źródłem jej działalności kultycznej.

b) *Funkcja profetyczna rodziny*

„Chrystus prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały — nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa, aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym [...] W wypełnieniu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swe powołanie polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa [...]” (KK 35).

Tak więc rodzice są prorokami w rodzinie, ponieważ mówią w imieniu Boga, a Bóg jest obecny w ich słowie. Sakrament małżeństwa sprawia w nich pełną zdolność świadectwa o dziełach Bożych w sposób aktywny. Precyzując bliżej ich role możemy mówić, że:

1° *Rodzice pełnią rolę „znaku”*

Rodzina jest w całości znakiem, a bogactwo jej życia sprawia, że staje się całym „kompleksem znaków”³¹. Nie należy tego rozumieć w sensie analogii, jak gdyby działania rodziców miały tylko pewne podobieństwo, jakby były swego rodzaju reprodukcją zwyczajów, gestów, sposobu postę-

³⁰ Piana, jw. s. 169.

³¹ H. Caffarel. *Symbolisme du Mariage*. „L'Anneau d'Or” 1963 nr 111-112 s. 189.

powania Chrystusa, lecz w sensie znaku, który zawiera to, co przedstawia, tzn. samego Chrystusa obecnego i działającego w nich i razem z nimi. Można tutaj wskazać na pewne prawdy, dla których codzienne życie i język rodzinny stanowią szczególny znak:

— prawda o przymierzu Boga ze swoim ludem, którego cechą podstawową jest wierność, nierozdzielność (trwałość), cierpliwość, wyrozumiałość;

— prawda o miłości Boga, która jest podobna do miłości Ojca (Łk 6, 36; Mt 5, 48; 7, 11) i taka jak dobroć matki (Iz 49, 15; 66, 13);

— prawda o Kościele w najgłębszym ujęciu (Ef 5, 22-29) i w niektórych jej aspektach, jak: miłość braterska (1 Kor 10, 31), władza jako służba (Ef 4, 21-23), kult (Rz 12, 1), otwartość na drugich (Mt 25, 35)³².

Charakterystyczne dla działania rodziny jest to, że słowo Boże wciela się w życie rodziny pełniej niż w inne społeczności, ponieważ bardziej spontanicznie i bardziej osobowo. Tutaj wszystkie prawdy i związane z nimi postawy religijne otrzymują pełniejsze swe znaczenie, są pełniej objawiane.

2° Rodzice pełnią rolę interpretatorów

Rodzice pełnią funkcję profetyczną o tyle, o ile potrafią odczytywać w zdarzeniach znaki działania Bożego, interpretować je i przekładać na język własny, rodzinny. Znajduje to najpełniejszy wyraz w katechezie rodzinnej, która z tego względu będzie miała charakter okazjonalny, bezpośredni, a w swej formie będzie interpretacyjna.

Wynika z tego, że w kontekście rodziny w sposób naturalny i zarazem pełniejszy następuje personalizacja i interioryzacja orędzia chrześcijańskiego w młodym pokoleniu. „Dziecko bowiem przez proces swego rodzaju osmozy przejmuje sposób postępowania i myślenia swoich domowników. Stąd w dziecku gromadzi się jakby zespół doświadczeń (doznań). Stanie się on jakimś fundamentem dla jego życia religijnego, które będzie następnie się rozwijało i ujawniało”³³. Dzieje się tak dlatego, że w rodzinie pojęcia przemieniają się w wartości, idee w działanie, a doktryna w życie³⁴.

³² Przytaczamy tu prawdy, które podkreślił papież Paweł VI w swoim przemówieniu do ekip Notre Dame 4 V 1970 r. (cyt. za G. Gatti. *Famiglia e catechesi*. „Catechesi” 41:1972 nr 119 D s. 4).

³³ *Directorium Catechisticum Generale*. Città del Vaticano 1971 nr 78.

³⁴ M. R. Newland. *Famiglia educatrice*. Torino 1958; A. Merlaud. *Realtà umana ed educazione cristiana*. Torino 1967.

Dlatego też jest prawdą, że fenomen rodziny chrześcijańskiej jest ciągłą „epifanią” oraz terenem duchowych, religijnych doświadczeń³⁵.

c) Funkcja królewska rodziny

Rodzina, jak wynika z powyższych rozważań, ma głęboki wpływ na kształtowanie rozumnej wiary swoich członków, wzajemnego poszanowania swoich potrzeb, praw i obowiązków czy zainteresowań³⁶. To z natury rzeczy wykracza jednak poza ramy jednego środowiska rodzinnego. W konsekwencji oznacza to formację apostołską członków rodziny, zaprawianie do apostołatu na zewnątrz, do świadomego podjęcia swych zadań.

„Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywą komórką społeczeństwa. Wypełni ona to posłannictwo, jeśli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny, jeżeli wreszcie rodzina świadczyciel będzie czynne miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki służące wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie” (DA 11).

Rodzina więc jako „lud Boży pośrodku świata”, jako Kościół³⁷, pełni oryginalne, własne posłannictwo³⁸. Jest to jej udział w królewskiej funkcji Chrystusa, „który przez wiernych świeckich pragnie rozszerzać królestwo swoje, mianowicie królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju” (KK 36).

Apostolat rodzinny „domowego Kościoła” na zewnątrz ma więc na celu budowanie królestwa Chrystusowego. Kierunki tego działania określa Sobór, kiedy mówi: „Spośród różnych rodzajów apostołstwa rodzinnego zasługują na wyróżnienie następujące: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonym, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego” (DA 11).

Już choćby tak zarysowana panorama działań apostołskich wskazuje, jak bardzo otwarta ma być rodzina chrześcijańska³⁹. Budowanie kró-

³⁵ Honoré, jw. s. 135-136.

³⁶ J. Höffner. *Hauskirche*. W: *Congregare. Pastorale Aufsätze*. Hrsg. H. Aufderbeck. Leipzig 1965 s. 235-236.

³⁷ Kubischok, jw. s. 46-47.

³⁸ M. Dirks. *Ehe und Familie als Präsenz der Kirche in unserer Welt*. W: P. Adenauer. *Ehe und Familie. Ein pastorales Werkbuch*. Mainz 1972 s. 86-94.

³⁹ Słusznie zauważa M. Dirks, że dziś w mieszkaniu w rodzinie obok krzyża powinna leżeć mapa lub stać globus (jw. s. 92).

lestwa Chrystusowego oznacza służbę wszystkim potrzebującym, oznacza głęboką promocję człowieka i stworzeń, oznacza dążność do wyzwolenia ze słabości i niewoli zepsucia, do wolności dzieci Bożych (Rz 8-21).

*

Przytoczone tu rozważania są podstawą do pełniejszego określenia roli wychowawczej rodziny, zwłaszcza w odniesieniu do małego dziecka. Kiedy rodzice przynoszą dziecko do chrztu, wyrażają swoją wolę, by było przyjęte do Kościoła. Ale Kościołem dla dziecka najpierw jest rodzina. W najpełniejszy sposób tam może otrzymać wszystko, co dla życia i rozwoju jest potrzebne. Tu zdobywa, jak widzieliśmy, pierwociny swoich postaw względem bliźnich, świata i Boga⁴⁰, a to znaczy to wszystko, co udzielane bywa ludziom przez Kościół, który rodzi jako matka po raz drugi⁴¹. Z tego względu rodzina może przyjąć i wypełnić obowiązki płynące z katechumenatu. Czas pobytu w rodzinie jest prawdziwym katechumenatem. Tu następuje generalna orientacja religijna, są momenty próby, udzielane są pouczenia, jest duszpasterska troska społeczności „domowego Kościoła” wyrażająca się w towarzyszeniu na drodze do dojrzałej wiary przez słowo i przykład. Jest to owo „drugie zrodzenie” dokonujące się w rodzinie. Katechumenat rodzinny posiada zatem teologiczne uzasadnienie.

VERSUCH DER THEOLOGISCHEN BEGRÜNDUNG DES FAMILIENKATECHUMENATS

Zusammenfassung

Für eine der Grundformen des gegenwärtigen Katechumenats wird das Familienkatechumenat anerkannt. Wenn es um empirische Wissenschaften geht, die sich mit dem Menschenleben und der Menschenehtwicklung beschäftigen, scheint es die Begründung dieser These hinreichend zu sein. Man fühlt jedoch Mangel in dieser Beziehung an vollen Bearbeitungen zum Thema der Familientheologie.

Die Geschichte weist schon auf entsprechende in dieser Richtung angewandte Versuche hin, die von verschiedenen Verfassern unternommen wurden. Der wichtigste Schritt dazu sind die Hinweise, die in der Bezeichnung des II. Vatikanischen Konzils betreffs der Familie als „Hauskirche” (*Lumen gentium* 11) den ersten Rang annehmen.

Die Familie wird nebst der Kirche auf derselben Sakramentalebene des Zeichens dargestellt. Es gibt nicht nur vollere Erfassungsmöglichkeit der Verbindungen zwi-

⁴⁰ *Directorium Catechisticum Generale* nr 78. Na określenie tego procesu używa się tu pojęcia „osmoza”.

⁴¹ B. Liss. *Thema Ehe Familie*. Wien 1974 s. 88-90.

schen Familie und Kirche (Familie ist ein Zeichen, das die innere Kirchenstruktur auf der menschlichen Ebene offenbrat — *Gaudium et spes* 48), sondern auch viel wichtiger: man soll blosse Familie fürs Subjekt der Pastoralitätigkeit anerkennen.

Familienanteil im Kirchensakrament gibt ihr spezifische Teilnahme an folgenden Funktionen: an der priesterlichen, prophetischen und königlichen Funktion Christi. Die Ausübung dieser Funktion angesichts den Hausbewohnern, und besonders den Jüngsten gegenüber, legt das Fundament zu ihrem reifen religiösen Leben (*Directorium Catechisticum Generale* 78).